



Odchowwała szóstkę dzieci. Teraz musi umrzeć.

Musiąta mieć kiedyś dom. TAK MIŁE nie bywają kotki wolno żyjące. Musiāta być głaskana, kochana, przytulana. Dlaczego wylądowała na ulicy? Znudziła się? Zaczęła przeszkadzać? A może pozbyto się jej, gdy zaszła w ciążę, by nie mieć kłopotu z kociętami? Spragniona miłości, chuda i drobna...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/44ar3f>

